



Debata: Mieszkańcy Nowej Huty. Krakowianie czy nowohucianie?

2019-03-13

Muzeum Historyczne Miasta Krakowa zaprasza 19 marca 2019 r. o godz. 18.00, Sala Miedziana, Pałac Krzysztofory.

Paneliści: dr hab. Jacek Gądecki (Akademia Górniczo-Hutnicza), dr hab. Monika Golonka-Czajkowska (Uniwersytet Jagielloński), dyr. Jacek Salwiński (Muzeum Historyczne Miasta Krakowa)

Prowadzący: Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Historycznego Miasta Krakowa

W bieżącym roku przypada 70-ta rocznica rozpoczęcia budowy Nowej Huty – pierwszego socjalistycznego miasta i kombinatu metalurgicznego, położonych w pobliżu Krakowa, a w granicach miasta od 1951 roku. Ponad 200- tysięczna Nowa Huta należy do najbardziej wyrazistych i bogatych semantycznie przestrzeni Krakowa. Dla większości mieszkańców „starego” Krakowa wyrosła po wojnie nowohucka dzielnica była dalekim i nieznanym terytorium. A także niechcianym. Uważano powszechnie, że decyzja o budowie kombinatu metalurgicznego im. Lenina była zemstą za głosowanie niepokornych krakowian w referendum w 1946 r. Przybywający tłumnie budowniczowie Nowej Huty – często mańrolni chłopci – mieli pogniebić mieszczańsko-inteligencki etos Krakowa. Jednak projekt nie bardzo się udał. To w Nowej Hucie w 1960 r. doszło do pierwszych masowych wystąpień przeciw „władzy ludowej”, które w stanie wojennym mocno się zintensyfikowały. Młodzi robotnicy z Huty wzbudzali podziw intelektualnych krakowskich elit. Jednak „braterstwo broni” z tamtych lat długo nie trwało. Wielu krakowian do Huty jeździ sporadycznie, a mieszkańcy odległych nowohuckich osiedli całymi latami nie bywają w centrum Krakowa. Przez dziesięciolecia nowohucianie żyli z kompleksem dzielnicy gorszej, robotniczej, niepasującej do mieszczańskiego Krakowa. Wielki boom rozwojowy, jaki stał się udziałem Krakowa po zmianie ustroju, ominął w sporej mierze Nową Hutę. W tej dzielnicy miasta mieszka największy odsetek emerytów i rencistów, najwięcej osób korzysta z pomocy społecznej oraz jest najwięcej bezrobotnych. Pomimo silnej tożsamości nowohuckiej badanie nastrojów społecznych mieszkańców Krakowa „Barometr Krakowski” wykazują, że XVII dzielnicy (Wzgórza Krzesławickie) aż 95% mieszkańców ma pozytywne poczucie bycia krakowianinem, a XVIII dzielnicy (Nowa Huta) ten odsetek sięga 88 %. Z drugiej strony historyczna i kulturowa odrębność zaowocowała w ostatnich latach pojawianiem się tendencji separatystycznych. Spotkanie będzie próbą odpowiedzi na pytanie, czy historycznie i współcześnie mieszkańcy Nowej Huty to krakowianie, czy nowohucianie?